„TIBI CHRISTE ET PATRIAE“

SPRAWOZDANIE

„POLONII“

TOWARZYSTWA POLSKIEJ MŁODZIEŻY KATOLICKIEJ UNIWERSYTETU JAGIELL. W KRAKOWIE

ZA ROK CZWARTY ISTNIENIA

1911/12

KRAKÓW 1912 — NAKŁADEM „POLONII“
ODBITO W DRUKARNI „GŁOSU NARODU“

Cele „Polonii“.

a) Przygotowywanie członków do działalności w duchu idei katolickich i narodowych w życiu publicznem, społecznem i kulturalnem Narodu.

b) Obrona katolicyzmu i polskości w życiu publiczno-akademickiem.

c) Nawiązanie ściślejszych stosunków koleżeńskich wśród członków, podnoszenie poziomu etycznego i urabianie charakterów przez wspólną pracę w duchu idei kierowniczych Towarzystwa.

Środki.

a) Utrzymanie w lokalu Towarzystwa biblioteki i czytelni pism.

b) Praca w Sekcyach Towarzystwa.

c) Solidarne występowanie na zewnątrz.

d) Urządzanie wspólnych wieczorków, zabaw, wycieczek i t. p.

e) Wydawanie broszur, odezw, w miarę funduszu organu miesięcznego.

f) Urządzanie wykładów, odczytów, pogadanek i kursów specyalnych.

Członkami zwyczajnymi

Towarzystwa mogą być słuchacze i słuchaczki zwyczajni i nadzwyczajni Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, narodowości polskiej i katolicy przez Wydział do Towarzystwa przyjęci.

Wspierającymi członkami

mianuje Wydział tych, którzy złożą rocznie conajmniej 10 K. lub znaczniejszy dar w książkach na rzecz Towarzystwa.

„TIBI CHRISTE ET PATRIAE“

SPRAWOZDANIE

„POLONII“

TOWARZYSTWA POLSKIEJ MŁODZIEŻY KATOLICKIEJ UNIWERSYTETU JAGIELL. W KRAKOWIE

ZA ROK CZWARTY ISTNIENIA

1911/12

KRAKÓW 1912 — NAKŁADEM „POLONII“
ODBITO W DRUKARNI „GŁOSU NARODU“

Instaurare omnia in Christo.

(Papież Pius X.)

Zestrzelmy myśli w jedno ognisko
W jedno ognisko czyny.

(A. Mickiewicz.)

Miłujcie Ojczyznę tę swoją i Hieruzalem swoje to jest Koronę tę i Rzeczpospolitą, a mówcie tak z serca z Dawidem:

„Jeśli Cię zapomnię Ojczyzno miła moja i Jeruzalem moje, niech zapomnię prawice ręki swojej.

Niech język mój przyschnie do ust moich, jeśli pomnieć na Cię nie będę, a jeśli Cię na czele wszystkich pociech moich nie położę“.

(Piotr Skarga.)

SKŁAD WYDZIAŁU „POLONII“
w ciągu roku szkolnego 1911/12.

Kurator Towarzystwa:

J. W. P. Prof. Dr JÓZEF BRZEZIŃSKI.

Wydział Towarzystwa:

wybrany na walnem zgromadzeniu dnia 11 listopada 1911.

Prezes: Mikułowski Jan sł. pr.
Wiceprezes: Bielecki Zdzisław Maryan sł. pr.
Sekretarka: Schreyerówna Elżbieta sł. fil.
Skarbnik: Seroczyński Stanisław sł. fil.
Bibliotekarz: Podleski Józef sł. agr.
Czasopiśmienny: Nitsch Józej sł. fil.
Gospodyni: Truszkowska Zofia sł. fil.
Zastępcy wydziałowych: Bęben Stanisław sł. fil., Geppert sł. fil., Kornecki Maryan sł. pr., Wałek Henryk sł. pr.

Komisya kontrolująca:

Przewodniczący: Figiel Michał sł. fil.
Członkowie: Grzybowska Marya sł. fil., Kawa Władysław sł. fil. i Werner Adam sł. pr.

Sąd koleżeński:

Przewodniczący: Nawratil Wł. sł. pr.
Członkowie: Chitry Adam sł. pr., Sulerzyski Włodzimierz sł. pr.

Wydział Towarzystwa obrany na Walnem zgromadzeniu dnia 27 kwietnia 1912.

Prezes: Seroczyński Stanisław sł. fil.
Wiceprezes: Bielecki Zdzisław Maryan sł. pr.
Sekretarka: Schreyerówna Elżbieta sł. fil.
Skarbnik: Kornecki Maryan sł. pr.
Bibliotekarz: Tomechna Antoni sł. fil.
Czasopiśmienny: Nitsch Józef sł. fil.
Gospodyni: Ruxerówna Mieczysława sł. fil.
Zastępcy wydziałowych: Chodynicki Kazimierz sł. fil., Igliński Stanisław sł. pr., Rawdanowicz Władysław sł. fil., Ks. Szuman Henryk sł. fil.

Komisya kontrolująca:

Przewodniczący: Figiel Michał sł. fil.
Członkowie: Grzybowska Marya sł. fil. Kawa Władysław sł. fil. i Podleski Józef sł. agr.

Sąd koleżeński:

Ks. Borodzicz Józef sł. fil., ks. Pęcherski Cezary sł. fil. i Sulerzyski Włodzimierz sł. pr.

Zapoczątkowana przed kilkudziesięciu laty przez wielkich i opatrznościowych mężów z papieżem Leonem XIII na czele, chrześcijańska akcya społeczna zdołała już do dziś dnia pociągnąć za sobą nieprzeliczone zastępy gorliwych i niestrudzonych pracowników. Na potężny zwłaszcza głos, rozbrzmiewający z wyżyn trybuny Piotrowej przez usta dwóch kolejno po sobie następujących papieży Leona XIII i Piusa X, wzywających ogół katolików do troskliwego zajęcia się coraz bardziej zaogniającą się kwestyą społeczną, a przedewszystkiem do wytrącenia jej z pod opieki i rąk niepowołanych — tłumnie rzucono się do pracy. Stanęli do niej wszyscy, którzy zrozumieli groźne położenie i niebezpieczeństwo zagrażające ludowi katolickiemu należycie ocenili.

W Europie zachodniej, skąd właściwie mówiąc, ruch ten wyszedł, zawrzała ożywiona działalność, zmierzająca z jednej strony do zatamowania i unicestwienia silnie rozpowszechnionych wpływów socyalistycznych, a z drugiej stworzenia mocnych fundamentów pod gmach społecznego ustroju, opartego na Ewangelicznej Sprawiedliwości i Miłości. Dla łatwiejszego zaś przeprowadzenia swoich postulatów i osięgnięcia wytkniętego celu, katolicy, idący przedtem zazwyczaj luzem, za przykładem swoich ideowych przeciwników i zaciekłych wrogów, poczęli się łączyć z sobą w związki i stowarzyszenia o najrozmaitszych celach i charakterze stosownie do warunków, potrzeb lokalnych oraz wymagań chwili, pod przewodniem jednak hasłem: dla dobra Ojczyzny i Kościoła.

Szereg tych stowarzyszeń oświatowych, kulturalnych, ekonomicznych swoją rozgałęzioną siecią, pokrył dziś całe obszary

Niemiec, Francyi, Włoch, Belgii i t. d., i wszędzie nieci dobroczynne swe wpływy: szerząc zdrową oświatę, podnosząc kulturę, słowem wnosząc do społeczeństwa miasto rozstroju, — czynniki łączności i zgody.

Na usługi tej akcyi odrodzeniowej powołano też do życia i prasę katolicką, odpowiadającą najzupełniej wszelkim nowoczesnym wymaganiom dziennikarskim. Za jej przeto pośrednictwem można nowe idee i dążenia roznosić do najdalszych nawet zakątków i tam zyskiwać dla nich zwolenników i apostołów, zwłaszcza wśród młodzieży wszelkich stanów i zawodów. Zresztą młodzież rwąca się zawsze naprzód do czynu, nie mogła pozostać obojętną wobec nowych haseł i dążeń. Za przykładem starszych poczęła się i ona organizować i skupiać.

W ten sposób powstał ożywiony ruch społeczny wśród młodzieży katolickiej na Zachodzie. Obejmuje on dziś setki tysięcy członków z zapałem oddanych pracy w myśl przewodnich haseł wyzwolenia szerokich mas ludowych z nędzy i ciemnoty. Naturalnie młodzież akademicka w tym ruchu kroczy na czele.

U nas w Polsce przez długi czas głucho było o podobnej akcyi wśród młodzieży. Przed dziesięcioma jeszcze laty widzieliśmy tylko dwa nawzajem zwalczające się obozy: obóz młodzieży narodowej i obóz młodzieży socyalistycznej. Młodzież katolicka ta nie z imienia, ale z czynu łączyła się z obozem narodowym, albo niezorganizowana pozostawała na uboczu. Ale stan taki nie miał trwać długo. Z chwilą, gdy młodzież narodowo-demokratyczna poczęła stawać się pod względem religijnym coraz bardziej niewyraźną, a z czasem nawet zupełnie obojętną, młodzież katolicka zmuszoną została opuścić jej szeregi. Wysunęła się wtedy myśl, założenia stowarzyszenia świeckiego o charakterze katolickim. Wnet ją urzeczywistniono, ale nie w kraju tylko na obczyźnie; w Fryburgu Szwajcarskim, być może, że i pod wpływem tamtejszych stowarzyszeń katolickiej młodzieży.

Niezadługo potem powołaną zostaje do życia „Polonia" w Krakowie; zaczynają się rozwijać koła samokształceniowe w Królestwie i na Litwie. Nowy ruch zagarnia odrazu szersze

koła młodzieży, uprzednio zainteresowawszy je, nieporuszanemi przedtem zagadnieniami religijnemi łącznie z kwestyą narodową. Ale z czasem ruch ten początkowo jednolity, pocznie się rozczepiać i rozgałęziać. Nie naszem bynajmniej jest zadaniem podawać charakterystyki tych rozgałęzień, należy to raczej do historyka, badającego rozwój życia organizacyjnego młodzieży polskiej. My ograniczymy się tylko do streszczenia w najogólniejszych zarysach ideologii „Polonii". Przewodnim więc naszym ideałem jest odbudowanie Polski Niepodległej na zasadach Ewangelii Chrystusowej. „Polonia" nie miałaby prawa do swej nazwy, gdyby tegoż ideału nie posiadała.

Ale „Polonia" pragnie, aby Polska zmartwychwstała i nie umarła więcej. Dlatego chciałaby nadewszystko jaknajrychlejszego wewnętrznego odrodzenia narodu, uleczenia go z wad, które były jego zgubą. Pragniemy całą duszą prawdziwego wszechstronnego postępu naszego Narodu, pragniemy ujrzeć go na wyżynach wielkiej kultury, idącej dłonią w dłoń z jaknajwyższą moralną tężyzną całego narodu; przeświadczeniśmy bowiem, że tylko moralny naród się ostoi. A niezłomną podwaliną moralności jest religia. Religia zaś Polski była i jest jedynie prawdziwa religia rzymsko-katolicka. „Panią i gospodynią narodu naszego jest święta wiara katolicka" (Jerzy Ossoliński). „Boga Rodzica Dziewica, to Ojców naszych śpiew" (Słowacki), co wlewając im w żyły moc do czynów nadludzkiego bohaterstwa, do wiekopomnych walk prowadził ich na pole chwały. To też nie w odbieraniu narodowi wiary, lecz w ugruntowaniu tejże, widzi „Polonia" najpewniejszą rękojmię lepszej przyszłości. Lud nasz pozbawiony wiary, przemieniłby się w motłoch dziki, stałby się dla organizmu zmartwychwstałej Ojczyzny nie sokiem dodatnim i zbawczym, lecz jadem zatrutym, szczepiącym weń gangrenę i zgniliznę.

A zatem:

„Świętości nie szargać,
Bo trza, aby święte były"

(Wyspiański)

Nasz orzeł jest biały, ale na Boga niechże białym pozostanie. Nie dopuścić nam, aby w kraju rej wodzili ci, co plują na nasze świętości, na ojców wiarę, na orły i sztandary nasze, a rozpasaniem żądz i samowolą tłumu prowadzącą do krwawej walki bratniej, chcieliby splamić imię Polski. My zaś trzymamy się zasady wieszczej:

„Wyzwolin ten doczeka dnia
„Kto własną wolą wyzwolony.
(Wyspiański)

Stąd solidaryzujemy się z młodzieżą harcerską w dążeniu do wyrobienia silnych, stalowych charakterów pośród młodzi, do wyzwolenia społeczeństwa z nałogów, lekkomyślności, gnuśności, partyjnego zacietrzewienia i alkoholizmu. O tem świadczy praca samowychowawcza pomyślnie się w „Polonii“ rozwijająca, jak również jej praca oświatowa i kulturalna wśród ludu szerzona.

W stosunku do spraw politycznych, jako młodzież akademicka, przygotowująca się do działalności w życiu publicznem, społecznem i kulturalnem, czynnego udziału w polityce nie bierzemy, chyba, że dotyczy ona specyalnie stanowiska młodzieży. Nie wyklucza to jednak teoretycznego zajmowania się kwestyami politycznemi, od czego się nie usuwamy. Sądzimy, że dość już pajdokracyi, dość ośmieszania się, czas stanąć do pracy poważnej i naszemu wiekowi odpowiedniej.

Od pracy społecznej nie usuwamy się również. Zaprawiając się do niej za młodu — chcemy wejść do społeczeństwa przygotowani z gotowym programem dla naszej działalności.

Stając więc do pracy, nie lękamy się przeszkód, jakie na naszej drodze niewątpliwie się zjawią. Ufni w swe młodzieńcze siły i pomoc Bożą, pewni jesteśmy, że nasza sprawa wcześniej czy później zwycięży.

Sprawozdanie ogólne.

Czwarty rok swego istnienia, rok szkolny 1912/1913, postanowiła „Polonia“ ile możności poświęcić wyłącznie pracy wewnętrznej w stowarzyszeniu, pracy w kierunku mocniejszego skonsolidowania swoich sił, oraz należytego przygotowania się, zarówno pod względem ideowym, jak i praktycznym, celem skuteczniejszego później oddziaływania w myśl przewodnich swoich zasad na szersze koła młodzieży akademickiej. Ożywiona bowiem w ciągu poprzednich trzech lat zewnętrzna działalność „Polonii“, aczkolwiek nie pozostała bez doniosłego znaczenia i wpływu, to jednak, dziś przyznać trzeba, stało się to nie bez pewnego uszczerbku dla spraw wewnętrznych Towarzystwa.

Usunąć więc braki i niedomagania ujawniające się w „Polonii“, rozbudzić wśród ogółu jej członków świadomość postulatów i dążeń narodowo-katolickiej młodzieży odrodzeniowej, oraz nieprzepartą chęć ich urzeczywistnienia, a także wynaleźć członkom odpowiednie pole do zaprawiania się w praktycznej działalności społecznej na zasadach chrześcijańskich i narodowych opartej — oto wytyczne kierunki pracy, zakreślone zaraz na pierwszem, powakacyjnem Walnem Zgromadzeniu i nowoobranemu Wydziałowi przedłożone do wykonania.

Oczywiście, z góry należy się zastrzec, że tak szerokiego planu działania w ciągu jednego roku przeprowadzić w żaden sposób nie było można, zwłaszcza, że i o wystąpieniach zewnętrznych w życiu ogólno-akademickiem też należało pamiętać i ich nie zaniedbywać.

O ile jednak było w naszej mocy, dokładaliśmy wszelkich sił i nie szczędziliśmy starań, ażeby zakreślony na początku roku plan działalności, choć w części w czyn wcielić. Wyrazem tych usiłowań jest przedewszystkiem powstanie trzech nowych sekcyi a mianowicie: religijno-społecznej, historyczno-politycznej i abstynenckiej, obok już dawniej istniejących: odczytowej i społecznej.

Celem pierwszej z nich postawiono gruntowne teoretyczne uświadamianie się w zasadniczych kwestyach katolickiego poglądu na świat i życie, wychodząc z założenia, że jakkolwiek obowiązkiem każdego z członków „Polonii" jest w tym względzie się uświadamiać, to jednak nie wyklucza potrzeby założenia specyalnej sekcyi religijno-społecznej, mogącej służyć dla członków ogromną pomocą i ułatwieniem przy spełnianiu tego rodzaju ich obowiązków. I istotnie też w ciągu krótkiego swego istnienia przyczyniła się sekcya do wyjaśnienia niejednego wątpliwego zagadnienia, na wiele zasadniczych kwestyi, nurtujących w dzisiejszem społeczeństwie dała gruntownie uzasadnioną i zgodną z nauką Kościoła i Ewangelii odpowiedź, słowem, stworzyła silny bądźcobądź podkład pod budowę sharmonizowanego kompleksu ideologicznego.

Sekcya historyczno - polityczna również ważne powzięła zadanie: przez zrozumienie obecnych warunków życia narodowego, odczucie i pojęcie nurtujących w nim prądów, wytworzyć oryentacyę we współczesnych stosunkach polityczno-społecznych, oraz starać się uświadomić sobie problemy, jakie rozwój dziejowy do rozwiązania nam nasunął, a także wskazać sposoby i drogi, wiodące do ich rozwiązania w duchu idei Chrystusowych.

Może zbyt szerokie zakreślono tej sekcyi zadanie, lecz nie na rok jeden tylko wytknięto jej działalność. W roku sprawozdawczym zaledwie pierwsze postawiono kroki. W ciągu lat następnych niewątpliwie zapoczątkowaną pracę dalej się posunie i uzupełni.

Niemniej poważne zadanie zakreśliła sobie sekcya abstynentów, wysuwając na pierwszy plan swej działalności walkę

z zakorzenionym w naszym narodzie alkoholizmem. O ile jednak chcemy, żeby zwycięstwo w tej walce było po naszej stronie, trzeba, żebyśmy stanęli do niej uzbrojeni należycie, trzeba, żebyśmy z nałogiem tym raz na zawsze zerwali. Słowem wpierw nam samym odrodzić się trzeba, chcąc innym drogi do odrodzenia wskazywać. Kierując się powyższemi pobudkami, nadzwyczaj baczną zwróciła sekcya abstynentów uwagę na urobienie z pośród swych członków silnych charakterów o stałych zasadach prostą drogą zmierzających do wytkniętego celu.

Poza temi nowemi sekcyami nie zaniedbywano również kontynuować pracy w latach ubiegłych zapoczątkowanej. Sekcya odczytowa prowadziła dość ożywioną działalność, jakto ze szczegółowego jej sprawozdania zauważyć można. Kółko społeczne biorąc żywy udział w pracy oświatowej wśród młodocianych rękodzielników, jednocześnie poznawało trudne warunki, w jakich nasz polski rzemieślnik i robotnik się znajduje, wnikało w jego psychologię, uczyło się współczuć jego upośledzeniu i nędzy, a przedewszystkiem pomagało mu do wydźwignięcia się moralnego i materyalnego z tej smutnej i przygniatającej atmosfery.

Doskonałem wprowadzeniem członków „Polonii“ do działalności pomiędzy terminatorami były wygłoszone na początku roku przez księdza profesora Zimmermanna dwa odczyty na temat: „O związkach młodzieży rękodzielniczej i pracy w nich“.

Do znacznego pogłębienia wśród ogółu członków „Polonii“ wyrobienia parlamentarnego przyczynił się znowuż szereg innych odczytów, a raczej praktycznych wskazówek tegoż księdza profesora, zaznajamiających słuchaczy z ogólnemi zasadami prowadzenia obrad, oraz przewodniczenia zebraniom. O niezbędnej potrzebie znajomości i przestrzegania przepisów parlamentarnego prowadzenia obrad w dzisiejszym ożywionym ruchu organizacyjnym, mówić chyba zbytecznie. Każdy inteligentny człowiek winien pod tym względem mieć należyte przygotowanie, zwłaszcza młodzież akademicka, która w przyszłości ma zająć kierownicze stanowiska i niewątpliwie stanąć na czele niejednego stowa-

rzyszenia, winna się już zawczasu na ławie uniwersyteckiej do oczekujących ją zadań przygotować.

Pomimo ożywionej działalności zewnętrznej, zakreślonego zadania nie byliśmy jednak w stanie spełnić. Wiele jeszcze rzeczy pozostało tylko zapoczątkowanych, więcej jeszcze ograniczyło się do postawienia na porządku dziennym, jako projektu, możliwego do urzeczywistnienia w najbliższej przyszłości. Na tem miejscu wspomnieć wypada o niejednokrotnie dyskutowanym projekcie założenia własnego pisma, będącego odzwierciedleniem naszych dążeń i ideałów. Brak własnego organu nie pozwala nam rozszerzyć wpływów na szersze masy młodzieży, pociągnąć je za sobą i zapalić gorącem umiłowaniem ideałów Chrystusowych, nie pozwala nam również wyświetlić naszego stanowiska wobec niejednej sprawy, a stąd nieporozumienia i niesłuszne zarzuty. Wobec braku odpowiednich funduszów, projekt ten musi zostać odłożonym do lepszych czasów, a daj Boże żeby to jak najprędzej się stało.

Bardziej trudnym do urzeczywistnienia jest projekt drugi, o którym godzi się wspomnieć, a jest nim idea własnego domu „Polonii". Śmiała ta myśl powstała w krytycznej bądźcobądź dla Towarzystwa chwili, gdy nie mając lokalu ani też pieniędzy w kasie, „Polonia" byłaby zmuszoną zawiesić swoją działalność, o ileby „Polska Czytelnia Katolicka" nie dała nam u siebie schronienia.

Oczywiście, jesteśmy przekonani, że w takich warunkach, w jakich się znajdujemy, idea domu „Polonii" nie prędko będzie się mogła urzeczywistnić, lecz pierwsze kroki trzeba przecież postawić i te postawione zostały.

Wogóle rok ubiegły w historyi rozwoju Towarzystwa, choć nie zaznaczył się heroicznymi wysiłkami, bez dorzucenia skromnego dorobku nie przeminął.

Walnych Zgromadzeń w tym czasie odbyto trzy. Treścią każdego z nich było prawie wyłącznie obmyślanie środków wewnętrznej reorganizacyi w Stowarzyszeniu, zmierzającej do rozbudzenia żywszej i intenzywniejszej działalności.

Na II. nadzwyczajnem Walnem Zgromadzeniu, odbytem dnia 27. kwietnia, wobec zrzeczenia się Wydziału z piastowania nadal swych godności, powołano nowy Wydział, wkładając na niego jednocześnie obowiązek wykonania wszystkich powziętych od początku roku uchwał i poleceń.

Poza pracą wewnętrzną nie usuwała się „Polonia" i od zewnętrznych wystąpień, czy to w sprawach czysto-akademickich, czy ogólno-narodowych.

Tak więc, z powodu wniesionego do Dumy państwowej w Rosyi projektu oderwania Chełmszczyzny i wiadomego z góry jego rozstrzygnięcia, wydała „Polonia" na początku stycznia do społeczeństwa polskiego odezwę treści następującej:

„Rodacy !

Boleśnie odczuł cały Naród nową ranę zadaną mu przez wroga — wyodrębnienie Chełmszczyzny.

Na Polskiej ziemi, ziemi mogił i krzyżów zapanował smutek i ból. Słuszną jest rzeczą, by wszędzie, gdzie polską mowę słychać, wszędzie, gdzie polskie bije serce, smutek ten i zewnętrzne przybrał formy.

Rodacy ! Nadchodzący Rok Nowy winien być rokiem żałoby i pokuty. Powinniśmy się wstrzymać od hucznych balów, zabaw i uciech, zasilając przeznaczonemi na rozrywki pieniądzmi, fundusz na obronę kresów. Powinniśmy dobyć z głębi naszej duszy nowy zapas sił do zniesienia ciosu; winniśmy pokazać wrogowi, iż jesteśmy tak silni i solidarni, że zgnieść się nie damy.

Wszystkie instytucye i Zgromadzenia, wszystkie Stowarzyszenia, całe Społeczeństwo wzywamy do podjęcia odpowiedniej akcyi.

„Polonia" Stow. polskiej młodzieży katol. Un. Jag."

Rzecz prosta, że stosownie do przytoczonej odezwy, wstrzymała się „Polonia" w ubiegłym roku od urządzania jakichkolwiek hucznych zabaw i balów.

Na uroczystej akademii, urządzonej przez Krakowskie Towarzystwo Filozoficzne w Auli Collegium Novum dnia 28.

lutego 1912 roku ku czci Hugona Kołłątaja, jako w setną rocznicę jego zgonu, imieniem „Polonii“ kol. St. Seroczyński przemówił w te słowa:

„W imieniu „Polonii“. Tow. Polskiej młodzieży katolickiej na Uniwersytecie Jagiell. oświadczam, że i my również łączymy się z ogólnym hołdem dla księdza Hugona Kołłątaja, wielkiego męża stanu i wielkiego pedagoga narodu. Czcijmy dziś tryumf wielkiej Idei Chrystusowej, której przedstawiciel okazał się zacnym synem Ojczyzny, pragnącym jej podźwignięcia, który nie ograniczając się głoszonemi słowy Ewangelicznej Sprawiedliwości, Ewangelicznego prawa, sam czynem pracował nad ich rozszerzaniem i w ich urzeczywistnieniu widział zbawienie i przyszłość Polski. Ks. Hugo Kołłątaj swą działalnością zadaje kłam tym, którzy w Kościele chcą widzieć obrońców konserwatyzmu, średniowiecza i strupieszałych instytucyi. Dowodzi, że będąc katolikiem, a nawet i księdzem można jednocześnie z największym pożytkiem pracować dla własnego społeczeństwa i w potrzebie, groźnym momencie podać mu zbawczą rękę. Ks. Hugo Kołłątaj dziś święci nam przykładem — nam Polakom-katolikom, jakimi mamy być chrześcijanami-katolikami i patryotami, jak mamy szczytne ideały Chrystusa Pana wcielać w życie, z nich czerpać pobudkę do czynu i nadzieję w jaśniejsze Jutro. Hasłem, jakie nam zostawił Kołłątaj, ma być wolność do zjednoczenia całego Narodu, bo tylko wówczas może on oprzeć się najstraszniejszym ciosom swoich wrogów. Dziś, gdy gmach naszej Ojczyzny drży, gdy z jednej strony hakata, a z drugiej dziki nacyonalizm moskiewski wszelkich środków używa, by nas zgnębić i zgnieść doszczętnie — dziś zwłaszcza potrzeba nam wpatrzyć się w postać Kołłątaja i stamtąd czerpać siły do walki.

Nil desperandum!

Ale wtedy nil desperandum, kiedy będziemy zdrowi moralnie, kiedy odrzucimy zbutwiałe przesądy nierówności stanowej, a chwyciwszy się czystej i zdrowej tradycyi, i z promieńmi

wiary złączywszy oświatę dla ludu — pójdziemy wszyscy w bój o lepszą przyszłość.

Niech więc pamięć wielkiego nauczyciela dzisiaj nam przyświeca w całej pełni; niech dodaje sił i niech uczy jak mamy stawać na posterunku pod sztandarem Wiary i Ojczyzny w celu odzyskania utraconej Niepodległości Polski!"

Czynny dalej brała udział „Polonia" w pracach ogólnego Komitetu Skargowskiego, zwłaszcza podczas zjazdu i uroczystości skargowskich.

Ponadto, ażeby godnie uczcić pamięć Skargi w 3-ch setną rocznicę Jego zgonu, imieniem młodzieży zgrupowanej w „Polonii", niezależnie od hołdów składanych podczas ogólnego obchodu, urządziła „Polonia" 19. października uroczysty wieczór Skargowski, na którem stosowny referat okolicznościowy p. t. „Skarga a miłość Ojczyzny" wygłosił kol. Ks. Cezary Pęcherski.

Oprócz tego na program wieczoru złożyły się gra na fortepianie kol. Zielińskiej, na skrzypcach p. Kijowskiego, śpiew solo p. Kapałki i zastosowane do chwili deklamacye kol. W. Horoszkiewiczównej i kol. St. Iglińskiego.

Wieczór uświetnili swoją obecnością pomiędzy innemi J. Magnificencya Pan Rektor Dr. Zoll, Prof. Dr. Wicherkiewicz, Kurator „Polonii" Prof. Dr. Józef Brzeziński, O. Pawelski Redaktor „Przeglądu Powszechnego" i O. Kuznowicz T. J.

W stosunku do życia ogólno-akademickiego, jako stowarzyszenie ideowe, nie zaniedbywaliśmy również na każdym kroku zaznaczać swego zdecydowanego stanowiska, bez względu na to, że ogółowi młodzieży się ono nie podobało i niejednokrotnie narażało nas ze strony innych obozów na zaciekłe zwalczanie, objawiające się przedewszystkiem w niedopuszczeniu nas do konferencyi przedwiecowej i sądu koleżeńskiego (jedno i drugie w ostatnich czasach się rozpadło). Jest to klasyczny przykład stosowania tolerancyi względem ideowych przeciwników przez te odłamy młodzieży, które dla siebie i swych zasad tolerancyi namiętnie się domagają i o nią walczą.

A o cóż w danym wypadku chodzi?

Otóż „Polonii“, jakoby Stowarzyszeniu wyznaniowemu i religijnemu zaprzecza się miana i praw stowarzyszenia ideowego, równorzędnego ze stowarzyszeniami młodzieży narodowej, niepodległościowej lub socyalistycznej. Przeciwko temu musimy zaprotestować kategorycznie. „Polonia“ nie jest sodalicyą jak to oświadczono na jednym z wieców w roku ubiegłym, lecz jest stowarzyszeniem ideowem świeckiem, na równi z innemi stowarzyszeniami politycznemi młodzieży Uniwersyteckiej. Katolickiem stowarzyszeniem jesteśmy mimo to, bo katolickim jest naród polski, naród Kazimierzów, Jagiellonów, Batorych, naród Kościuszków i Mickiewiczów.

Celem porównania — sit venia exemplo — wejrzyjmy do parlamentu berlińskiego. Otóż partya centrowa jest wyraźnie partyą polityczną i patryotycznie niemiecką, którego to charakteru polityka odmówić jej nie może, a przecież jest przytem partyą wybitnie katolicką.

Również mutatis mutandis nasza „Polonia“, dziecko katolickiego narodu polskiego, stoi na straży katolicyzmu, ale jest stowarzyszeniem ideowem i patryotycznie polskiem. Dowodzi tego jej nazwa, dowodzą uroczyste obchody rocznic narodowych, przez nią regularnie urządzane, dowodzi światopogląd wszystkich jej członków. Kto się dobrym Polakiem nie czuje, nie może być członkiem „Polonii“.

Odmawianie więc nam przez młodzież innych odłamów przynależnych praw, uważamy za zamach na wolność i równość akademicką. W imię tychże zastrzegamy się jednomyślnie przeciw nieprawnemu i niekoleżeńskiemu postępkowi temu, jakoż i przeciw tegoż umotywowaniu. Oświadczamy przytem, że ze stanowiska swego nie zejdziemy, ani też z przynależnych nam praw nie zrezygnujemy. Owszem w ich obronie nie ulękniemy się stanąć do walki i do niej przygotowani stajemy.

Na zakończenie wspomnieć jeszcze należy o zawiązanej na czas wakacyi komisyi informacyjnej, mającej na celu udzie-

lanie zgłaszającym się kolegom informacyi o warunkach przyjęcia na Uniwersytet Jagielloński, kosztach utrzymania i t. p.

W ciągu letnich miesięcy udzielono takich informacyi piśmiennie 34 — ustnie 23.

Bardzo chętnie udzielała również sekcya wskazówek przy zapisywaniu się na Uniwersytet i t. p.

Tak oto przedstawia się roczna działalność „Polonii". Wśród trudnych warunków zewnętrznych, wśród obojętności starszego społeczeństwa dla naszych przedsięwzięć, idziemy naprzód pewni w zwycięstwo naszej sprawy.

Przyjaciołom „Polonii", którzy zawsze spieszyli nam z pomocą i radą, niech nam wolno będzie złożyć na tem miejscu jaknajgorętsze podziękowanie wraz z zapewnieniem, że „Polonia" wyświadczonych dobrodziejstw nigdy nie zapomni i bez wywdzięczenia się społeczeństwu ich nie pozostawi.

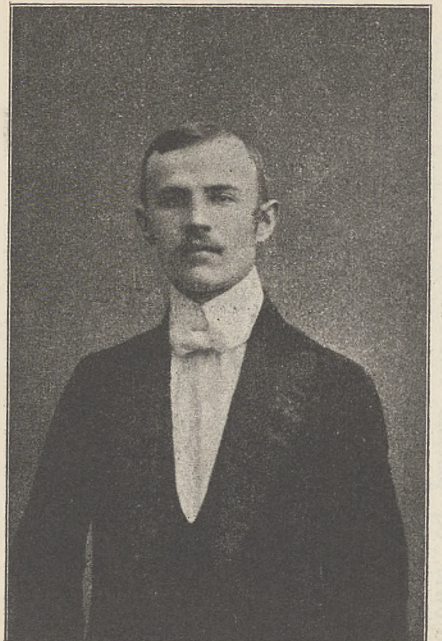
Kronika żałobna.

W osobie ś. p. Bolesława Lamberta i Józefa Karczewskiego straciła „Polonia“ w roku ubiegłym dwóch z najgorliwszych swych członków i założycieli. Wspomnieniem przeto pośmiertnem czujemy się w obowiązku uczcić ich pamięć.

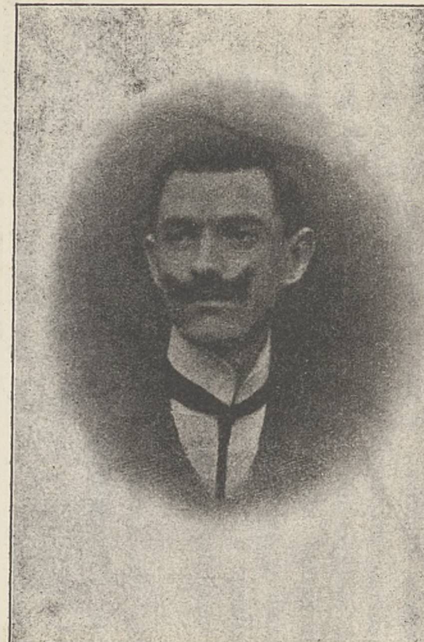
Ś. † p.

BOLESŁAW LAMBERT

ukończony słuchacz praw urodził się w roku 1888 w Podgórzu, gdzie też gimnazyum ukończył z odznaczeniem. Uczył się znakomicie, tak w szkołach średnich, jak i na Uniwersytetach krakowskim i wiedeńskim. Zmarł 18. marca 1912 r. na chorobę piersiową. Był pełnym życia, rwał się do czynu, do każdej dobrej sprawy przykładał rękę. Wychowany w duchu katolickim i narodowym, był gorącym wyznawcą Chrystusowym do śmierci, cały poświęcony idei chrześcijańskiej. Nie wstydził się Ewangelii. Kiedy wynikła potrzeba bronienia zasad Wiary Ojców naszych na Uniwersytecie krakowskim, ś. p. kol. Lambert znalazł się w pierwszym szeregu szermierzy idei katolickich. Należał do tych kolegów, którzy śmiało sztandar katolicko-narodowy podnieśli na Wszechnicy Jagiellońskiej przed czterema laty. Był najwierniejszym synem Ojczyzny i św. Stolicy Piotrowej i chlubił się z tego; był przykładem skromności, pracowitości i pobożności chrześcijańskiej. Jako kolega i przyjaciel był nieocenionym. Uczynny, serdeczny w obejściu był najmilszym towarzyszem wszystkich, którzy go znali. Zapadłszy w dłuższą



BOLESŁAW LAMBERT.



JÓZEF KARCZEWSKI.

a bolesną chorobę, z której się już nie wyleczył, znosił ją z chrześcijańską cierpliwością i bez goryczy, Bogu ją ofiarując. Wreszcie opatrzony Św. Sakramentami, przeszedł jasny duch jego do Pana, który mu niezawodnie da ukojenie i szczęście, jakiego tu nie zaznał na ziemi. S. p. kolega Lambert pozostawił w sercach polonistów głęboki żal, ale i dobre nadzieje o sobie, że mu jego prace dla naszej idei nagrodził Chrystus. Niech odpoczywa w pokoju.

S. † p.

JÓZEF KARCZEWSKI

Drugiego z rzędu w jednym miesiącu cichego i skromnego, a pełnego żywej wiary i miłości Kościoła i Ojczyzny, straciła „Polonia" członka w osobie ś. p. Józefa Karczewskiego, absolwenta praw, rodem z Księstwa Poznańskiego. Że młodo nam zgasł, bo w 30 roku życia — nic dziwnego. Przy słabem zdrowiu, od dziecka osierocony, sam o własnych siłach przebijać się musiał przez życie. Naukę skończył, a jednak sił mu na dalszy bój nie stało. Uczestnictwem w pogrzebie i Mszy św. odprawionej za jego duszę przez jednego z kolegów księży w kościele SS. Felicyanek na Smoleńsku, zaświadczyli członkowie „Polonii", że drogim im był ten, który po wieczną poszedł zapłatę.

REQUIESCANT IN PACE.

Sprawozdanie szczegółowe.

Sekcya odczytowa.

Działalność Sekcyi odczytowej w ubiegłym roku szkolnym zainaugurowaną została cyklem niezmiernie ciekawych odczytów, wygłoszonych przez X. Dra Michalskiego w jednej z sal Col. Novum pod ogólnym tytułem: „Biblia, a nowoczesne odkrycia archeologiczne“.

Prelegent w 6-ciu wykładach w sposób nadzwyczaj barwny i zajmujący, a przytem ściśle naukowy, zapoznał słuchaczy z najnowszymi wynikami badań archeologicznych, stwierdzających najzupełniejszą autentyczność Biblii.

Pokaźna liczba słuchaczy z pośród młodzieży, jak i osób starszych, pilnie uczęszczających na wszystkie wykłady ks. Dra Michalskiego, świadczyła najoczywiściej o wielkiem zainteresowaniu się ogółu poruszanemi zagadnieniami.

Cotygodniowe odczyty, wygłaszane w lokalu „Polonii“, dostępne dla szerszej publiczności, cieszyły się również znaczną frekwencyą zarówno członków, jak i gości z poza „Polonii“.

Ogółem w ubiegłym roku szkolnym z inicyatywy sekcyi odczytowej wygłoszono, oprócz wyżej wymienionych, 16 odczytów, a mianowicie:

1) Kol. Mikułowski: Kierunki działalności młodzieży, wskazane stanem sprawy katolickiej w kraju.

2) Kol. Fedorowicz: Katolicy, a nauka.

3) Kol. Podleski: Chrystyanizm, a prawa człowieka.

4) Kol. Kalkstein: Czy zamachy polityczne sprzyjają postępowi społecznemu.

5) Kol. Schreyerówna: Wolność woli.

6) Kol. Siuta: Chrześcijańskie pojęcie własności.

7) Kol. Geppert: Stanowisko gabinetów Europy wobec powstania 1863 roku.

8) Kol. ks. Szuman: Ruch antyalkoholiczny.

9) Kol. Zdziechowski: Podziemna Rosya.

10) Kol. Jaworski: Ziemie polskie pod zaborem pruskim od ostatniego rozbioru Polski do utworzenia Ks. Warszawskiego.

11) Kol. Chodynicki: Wstępne uwagi nad poglądem na świat.

12) Kol. Geppert: W setną rocznicę.

13) P. Dr. Spandowski: Kwestya przemysłu polskiego na V. zjeździe prawników i ekonomistów polskich we Lwowie.

14) Kol. ks. Śledziewski: O sztuce literackiej.

15) Kol. Dobrowolski: Skauting jako system społecznego i narodowego wychowania.

16) Kol. Seroczyński: Ks. Bronisław Markiewicz i jego dzieło.

Zaznaczyć wypada, że wszystkie te odczyty były dyskusyjne i znacznie się przyczyniły do pogłębienia ideowego światopoglądu członków „Polonii“, oraz dały niejedną inicyatywę w kierunku praktycznego spożytkowania zdobytych wiadomości w dziedzinie akcyi społecznej i kulturalno-oświatowej.

Kierownik sekcyi: *St. Seroczyński.*

Sekcya religijno-społeczna.

W roku zeszłym powstała sekcya religijno - społeczna z inicyatywy kol. Zygmunta Fedorowicza. Celem sekcyi było teoretyczne przygotowanie członków do pracy społecznej na podstawie zasad chrześcijańskich i uświadomienie się w najważniejszych zagadnieniach socyalnych.

Kilka pierwszych posiedzeń poświęcono zaznajamianiu się z katolickim poglądem na świat, następnie przystąpiono do

rozpatrywania kwestyi społecznych. Tematów dostarczył „Katechizm społeczny“ Cousin'a. Na podstawie jego pisano referaty, poczem następowała dyskusya. Między innemi poruszono następujące tematy:

1) Człowiek, społeczeństwo i cywilizacya.
2) Człowiek i prawo natury.
3) Człowiek i prawo moralne.
4) Istotne podstawy ekonomii społecznej.
5) Postęp indywidualny, społeczny a grzech pierworodny.
6) Prawo i obowiązek.
7) Warunki życia społecznego.
8) Despotyzm, socyalizm i anarchizm.
9) Co jest elementem społeczeństwa, rodzina czy jednostka.
10) Stosunek państwa do rodziny.
11) Małżeństwo.
12) Społeczeństwo i autorytet.
13) Prawo.

Zebrania sekcyi odbywały się co tydzień. Wynikami dyskusyi sekcya dzieliła się z ogółem członków „Polonii“. Na ogólnych zebraniach Towarzystwa wygłoszono kilka odczytów opracowywanych poprzednio na posiedzeniach sekcyi.

Członków było 20. Sekcya dzieliła się na dwa koła, męskie i żeńskie ze względu na różnorodność zadań pracy w społeczeństwie i wynikającej stąd konieczności omawiania niektórych kwestyj odrębnie.

Obradom koła męskiego przewodniczył kol. Z. Fedorowicz, żeńskiego kol. M. Grzybowska.

Kółko społeczne.

Nie mając ścisłej organizacyi ani wyraźniej zakreślonego planu działania, sekcya społeczna ograniczyła się wyłącznie do pracy oświatowej wśród młodzieży rzemieślniczej w tutejszym „Polskim Związku Katolickiej młodzieży rękodzielniczej“, prowadząc

tam kursa języka polskiego, niemieckiego, łaciny (dla drukarzy), historyi polskiej i literatury, oraz arytmetyki, a także wygłaszając na zebraniach tego związku odpowiednie pogadanki i odczyty naukowe i społeczne.

Celem nadania działalności kółka szerszych ram, oraz ujęcia jej w pewien stały system, z końcem ubiegłego roku szkolnego przekształcono kółko na oddział okręgowy Tow. Oświaty Ludowej przy „Polonii". Oddział liczy przeszło 20 członków.

Sekcya polityczno-historyczna.

Działalność naszej sekcyi ograniczała się na razie do opracowywania referatów pozostających w związku z podstawowemi zagadnieniami politycznego naszego życia narodowego. Chcieliśmy w ten sposób niedoktrynerski ale poważny, zdać sobie jasno sprawę z obecnych warunków politycznych, w których nasz naród żyje i rozwija się. Również zajmowaliśmy się krytycznem rozpatrzeniem kierunków i dążeń ujawniających się wśród młodzieży polskiej we wszystkich trzech zaborach. Wynikami swych dociekań nie omieszka sekcya podzielić się z szerszym ogółem członków Polonii. Do sekcyi należało stale 8 kolegów. Posiedzenia odbywały się co tydzień. Kierował sekcyą kol. Jan Mikułowski.

Sekcya abstynentów.

„Sekcya abstynentów" przy „Polonii" założoną została przez kol. ks. Henryka Szumana przy czynnym współudziale kolegów: Kręckiego, Seroczyńskiego, ks. Śledziewskiego i koleżanki Truszkowskiej. Pierwsze organizacyjne posiedzenie odbyło się dnia 9 lutego b. r., na którem po przedstawieniu przez ks. Szumana programu działalności sekcyi, ułożono krótki statut,

streszczający w najogólniejszych zarysach wytyczne cele i zadania sekcyi, oraz najprostsze drogi do ich urzeczywistnienia.

Oto ważniejsze z niego wyjątki:

Celem sekcyi jest zwalczanie alkoholizmu przez:

1) dobrowolne zobowiązanie się pisemne członków do zupełnej wstrzemięźliwości od napojów alkoholowych do końca życia lub na czas należenia do sekcyi, najmniej jednak na rok,

2) teoretyczne uświadamianie się w kwestyach alkoholizmu drogą:

a) samodzielnych studyów w domu,

b) opracowywania referatów i pogadanek na posiedzenia sekcyi,

c) dyskusyi na zebraniach sekcyi,

3) uświadamiania wszystkich warstw społeczeństwa o szkodliwości alkoholu za pomocą:

a) osobistego wpływu na najbliższe otoczenie

b) wygłaszania odczytów, pogadanek i referatów w różnych stowarzyszeniach, zwłaszcza rzemieślniczych i robotniczych.

Wpisowe i wkładki miesięczne oznaczono na 20 halerzy. Otrzymany tą drogą fundusz w całości przeznacza się na prenumeratę czasopism i zakupno książek abstynenckich. Działalność sekcyi od chwili jej powstania do końca roku szkolnego przedstawia się jak następuje:

Zebrań odbyto 20, na których przestudyowano gruntownie dzieło Dra Matti Heleniusa p. t. „Kwestya alkoholizmu“. Każdy rozdział z tego dzieła został odpowiednio opracowany i wygłoszony, jako referat na posiedzeniu sekcyi. Pozatem wygłoszono na posiedzeniach jeszcze i inne referaty.

Oto tytuły ważniejszych:

1) Walka z alkoholizmem na ziemiach polskich — referował kol. Seroczyński.

2) Walka z alkoholizmem w Irlandyi — ks. Śledziewski.

3) Literatura kwestyi alkoholizmu za granicą i u nas — ks. Szuman.

4) Garść wrażeń z podróży abstynenta po Europie zachodniej — ks. Szuman.

5) Działalność akademików fińskich na polu walki z alkoholizmem — kol. Schreyerówna.

6) Abstynencya czy umiarkowanie? — ks. Szuman.

7) Zarzuty przeciwko abstynencyi — kol. Chodynicki.

Nadto członkowie sekcyi wygłosili w ciągu roku sprawozdawczego kilkanaście odczytów z dziedziny abstynencyi w Krakowie i na prowincyi, a mianowicie:

1) Koledzy ks. Szuman i Seroczyński szereg wykładów w „Polskim Związku katolickiej młodzieży rękodzielniczej“ w Krakowie.

2) Ks. Szuman — „O zgubnych skutkach alkoholu“ w takimże związku w Chrzanowie.

3) Ks. Śledziewski z ramienia Akad. Koła T. S. L. wygłosił odczyt „O abstynencyi“ w Mydlnikach pod Krakowem.

4) Ks. Szuman — „O walce z alkoholizmem pod zaborem pruskim“ w krakowskim oddziale „Wyzwolenia“.

5) Koleżanka Szumanówna — „O zadaniu nauczycielki pod względem zwalczania alkoholizmu“ w żeńskiem Seminaryum nauczycielskiem, gdzie też przyczyniła się do zorganizowania kółka abstynenckiego, do którego zapisało się 20 uczenic.

6) Kol. Fr. Cieszyński z ramienia Tow. Oświaty Ludowej w Pleszewie.

7) Ks. Szuman — „O zgubnych skutkach alkoholizmu“ w zakładzie wychowawczym dla opuszczonych dzieci w Pawlikowicach pod Wieliczką.

8) Kol. Seroczyński — „O III. Kongresie Abstynenckim we Lwowie — jego doniosłem znaczeniu dla akcyi abstynenckiej w Polsce“ w Związku terminatorów katolickich w Krakowie.

Nadto na wiecu katolickim odbytym dnia 15. maja b. r. w „Sokole“, ks. Szuman w imieniu sekcyi zabrał głos w sprawie popierania idei abstynenckich przez prasę wogóle, a katolicką w szczególności.

Na III. Kongresie Abstynenckim we Lwowie reprezentował

sekcyę ks. Szuman, który na inauguracyjnem posiedzeniu kongresu, w swojem przemówieniu reprezentacyjnem specyalnie to zaznaczył.

Nakoniec wspomnieć należy, że sekcya gorliwie zajęła się wyszukiwaniem w bibliotece Jagiellońskiej materyałów dotyczących kwestyi alkoholizmu w Polsce w ubiegłych wiekach od XV. począwszy. Osiągnięte dotychczas wyniki zachęcają coraz więcej do intenzywniejszych jeszcze poszukiwań.

Do sekcyi obecnie należy 15 członków. Jeden z członków założycieli z powodu wyjazdu z Krakowa — z sekcyi wystąpił.

Wskutek ustąpienia kolei Seroczyńskiego z godności sekretarza sekcyi — na posiedzeniu dnia 28. kwietnia obrano nim kol. Klemensa Jędrzejewskiego.

SPRAWOZDANIE KASOWE:

Dochód.		Rozchód.	
Wpisowe . . .	3 K. 00 h.	Prenum. czas. .	3 K. 36 h.
Wkładki mies. .	10 „ 60 „	Książki . . .	7 „ 10 „
Dary	2 „ 40 „	Koresp. . . .	00 „ 70 „
Razem .	16 K. 00 h.	Razem .	11 K. 16 h.

Zestawienie:

Dochód	16 K. 00 h.
Rozchód	11 „ 16 „
Pozostałość na rok przyszły . . .	4 K. 84 h.

Kl. Jędrzejewski
sekretarz.

Ks. H. Szuman
przew. sekcyi.

Biblioteka.

Uzupełnianie biblioteki w dzieła uwzględniające ideowe potrzeby „Polonii“ było zawsze przedmiotem usilnych starań każdorazowego bibliotekarza, jak również i całego wydziału. W ubiegłym jednak roku z powodu chronicznych pustek w kasie

nie bardzo można było wpłynąć na zaopatrywanie biblioteki w potrzebne materyały i podręczniki.

Dzięki tylko dobrowolnym datkom udało się nam sprowadzić do księgozbioru „Polonii“ Peabody'ego: „Jezus Chrystus a kwesya społeczna“, Gide'a — Dzieła, Antoine'a: „Ekonomię społeczną i „Kursa Społeczne odbyte w Warszawie w r. 1907“.

Wiemy doskonale, że biblioteka w takim stanie, w jakim jest obecnie, nie odpowiada skromnym nawet wymaganiom członków, którzy do przygotowywanych przez się referatów zmuszeni są szukać źródeł po całym Krakowie i zazwyczaj tak bywa, że ich nie znajdują. Narazie przeciwko temu nic pomóc nie możemy.

Czcigodnym autorom, którzy łaskawie ofiarowali do biblioteki „Polonii“ swe prace, a mianowicie Najdostojniejszemu X. Biskupowi Dr. Pelczarowi, O. Kuznowiczowi T. J. i p. Dallmajerowi w imieniu całej „Polonii“ składam najserdeczniejsze Bóg zapłać.

W ubiegłym roku zakupiono i ofiarowano do biblioteki 43 dzieła. Wchodzą w to i przekazane z czytelni roczniki „Ateneum kapłańskiego“, „Biblioteki Warszawskiej“, „Przeglądu powszechnego“ i „Prądu“.

Bilioteka liczy obecnie 259 dzieł. W ciągu roku wypożyczono 214 dzieł.

Bibliotekarz: *Antoni Tomechna.*

Czytelnia.

W dążeniu do coraz doskonalszego i obfitszego zaopatrzenia czytelni „Polonii“, w roku ubiegłym zwrócono szczególniejszą uwagę na konieczność sprowadzenia do niej pism młodzieży różnych jej odłamów politycznych i kierunków ideowych oraz poważniejszych miesięczników naukowych.

Liczba przeto pobieranych czasopism znacznie wzrosła, a wskutek tego zwiększyło się i zapotrzebowanie Czytelni.

Pisma pobieraliśmy bądź za całkowitą opłatą, bądź za zniżoną, bądź za uiszczeniem kosztów przesyłki bądź całkiem gratis.

Redakcyom, które łaskawie raczyły nam przesyłać swoje pisma za zniżoną opłatą lub zupełnie gratis, czujemy się w obowiązku złożyć na tem miejscu serdeczne „Bóg zapłać".

Z dzienników mieliśmy w czytelni:

„Czas" *.
„Dziennik Cieszyński" *.
„Dziennik Powszechny" ***.
„Dziennik poznański" *.
„Echo przemyskie" ***.
„Gazeta kołomyjska" ***.
„Głos Narodu" **.
„Gwiazdka Cieszyńska" **.
„Katolik" ***.
„Naprzód".
„Nowa Reforma" *.
„Polak-katolik" ***.
„Słowo" *** (Warszawa).
„Słowo Polskie" * (Lwów).

Z czasopism:

„Ateneum kapłańskie" ***.
„Biblioteka warszawska" *.
„Filareta".
„Rola" *** (Warszawa).
„Ruch chrześcijańsko - społeczny" *.
„Iskra" *.
„Kronika Powszechna" ***.
„Myśl katolicka" ***.
„Miesięcznik młodzieży polskiej".
„Młodzież" *.
„Prawda" *** (Kraków).
„Prąd" *.
„Przegląd Powszechny" ***.

„Skaut“ *.
„Sociale Studentenblätter“.
„Sprawa“.
„Studencka Hlidka“ ***.
„Świat Słowiański“ ***.
„Świt“ ***.
„Terminator polski“.
„Tygodnik Illustrowany“ *.
„Tygodnik Rolniczy“ ***.
„Wieniec - Pszczółka“ ***.
„Wyzwolenie“ *.
„Zarzewie“.
„Zorza“ ***.

Czytelniany: *Józef Nitsch.*

Gwiazdki oznaczają: * zniżona cena, ** koszta przesyłki, *** całkiem bezpłatnie.

Sekcya zabawowo-wycieczkowa.

Za przykładem lat ubiegłych, zadaniem sekcyi zabawowo-wycieczkowej było ożywienie ducha towarzyskiego wśród członków „Polonii“, dostarczenie im miłej, przyjemnej a zarazem godziwej rozrywki, oraz ofiarowywanie pomocy przy organizowaniu przez „Polonię“ obchodów rocznic narodowych.

Z powodu jednak braku stałego lokalu „Polonii“, nie mogła sekcya spełnić należycie swego zadania, pomimo, że nie szczędząc trudów i zabiegów, o ile tylko było w jej mocy, dokładała wszelkich starań, ażeby choć w części z przyjętych na się obowiązków godnie się wywiązać.

Rezultatem tych usiłowań było urządzenie dnia 25. listopada 1911 r. wieczorku zapoznawczego; 1. grudnia tegoż roku uroczystego obchodu rocznicy powstania listopadowego. Obchód ten zagaił prof. Dr. Kazimierz Morawski, odczyt zaś okolicznościowy wygłosił na nim prof. Dr. St. Kozłowski.

W wigilię Bożego Narodzenia dla członków zamiejscowych,

pozostających jednak przez święta w Krakowie, urządzono w „Polonii“ wspólną wieczerzę wigilijną.

Rocznicę powstania styczniowego uczczono uroczystą wieczornicą. Odczyt o powstaniu wygłosił prof. Sokołowski.

W ostatni wtorek karnawału urządziła sekcya zabawowa skromną herbatkę towarzyską, dnia 7. kwietnia Święcone dla członków i zaproszonych gości.

10-go tegoż miesiąca zebranie towarzyskie z herbatką.

Dnia 15 czerwca, jako w czwartą rocznicę założenia „Polonii“, staraniem sekcyi odbyło się zebranie towarzyskie dla członków, oraz zaproszonych gości. Rano tego dnia odbyło się w kościele akad. św. Anny nabożeństwo odprawione przez jednego z księży, członków „Polonii“, wieczorem zaś zebranie, które uświetnili swoją obecnością JWP. Profesorowie Uniw. Jagiell., Kurator Dr Józef Brzeziński i Dr Demetrykiewicz, oraz O. Kuznowicz, p. Bartynowski, X. Staich i w. in.

Wycieczek urządzono w ubiegłym roku 10. Każda z nich poza dostarczeniem bogatego materyału naukowego była zarazem rozrywką i miłym wypoczynkiem po pracy. Oto ich wykaz:

1) Do Skał Panieńskich.
2) Do Bielan i Tyńca.
3) Do Niepołomic (sypanie kopca Grunwaldzkiego).
4) Do Mogiły.
5) Do Swoszowic celem zwiedzenia zakładu leczniczego.
6) Na wystawę Architektoniczną.
7) Do zakładu fizycznego U. Jag. wspólnie z „Czytelnią katolicką polską“.
8) Do Pawlikowic celem zwiedzenia zakładu wychowawczego dla sierót i opuszczonych dzieci.
9) Do Wiednia na Kongres Eucharystyczny.
10) Do Kopca Kościuszki i Sikornika.

Zaznaczyć wypada, że wszystkie te zebrania, obchody i wycieczki odbywały się przy licznym udziale członków „Polonii“ jakoteż i gości.

Przewodnicząca sekcyi: *M. Ruxerówna.*

Sprawozdanie kasowe za czas od 1 Listopada 1911 do 31 Października 1912 r.

	DOCHÓD	Kor.	hal.
1.	Wpisowe członków	22	—
2.	Wkładki członków zwyczajnych	343	50
3.	Wkładki członków wspierających	265	—
4.	Dary	145	70
5.	Z wieczorków, odczytów i wycieczek	328	07
6.	Podprenumerata czasopism	13	63
7.	Podnajem lokalu	22	—
8.	Wypożyczenie pianina	20	—
9.	Pozostałość z roku ubiegłego	30	39
	Suma dochodów	1190	29

	ROZCHÓD	Kor.	hal.
1.	Czynsz za lokal	230	—
2.	Utrzymanie lokalu	148	84
3.	Prenumerata czasopism	150	05
4.	Biblioteka	23	20
5.	Korespondencya i telegramy	37	72
6.	Posługa	63	—
7.	Wydatki na wiecz., odczyty, wyciecz. i deleg.	127	50
8.	Spłata pianina	132	—
9.	Wkładki do Towarzystw	28	—
10.	Spłata długów	128	—
11.	Druki, afisze i odezwy	97	30
12.	Drobne	5	40
	Suma rozchodów	1171	01

Majątek Stowarzyszenia:

Fundusz żelazny	100 Kor.	— hal.
Pozostałość kasowa	19 „	28 „
Wartość biblioteki	1045 „	— „
Wartość inwentarza	970 „	60 „
Razem	2134 Kor.	88 hal.
Długi ciążące na Towarzystwie	550 Kor.	— hal.

ZESTAWIENIE:

Dochody	1190 Kor.	29 hal.
Rozchody	1171 „	01 „
Pozostałość	19 Kor.	28 hal.

Elżbieta Schreyerówna
sekretarka

Maryan Kornecki
skarbnik

St. Seroczyński
prezes.

KOMISYA REWIZYJNA:

Michał Figiel, Marya Grzybowska. Władysław Kawa, Józef Podleski.

Spis członków „Polonii“.

A) Członkowie honorowi.

J. Eks. hr. Tarnowski Stanisław, Prof. Uniw., prezes Akad. Umiej.
Ks. Rzymełka Jan, Misyonarz.

B) Członkowie wspierający.

Bandrowska Zofia,
Bartynowski Maryan.
Dr Bilczewski Józef, Najprzew. Arcybiskup lwowski.
Dr Brzeziński Józef, Prof. Uniw.
Ks. Dr Caputa Józef.
Dr Caro Leopold.
Ks. Dr Chotkowski Władysław, Prof. uniw.
Czarnecki Jan.
Książę Czartoryski Zygmunt.
Dr Fierich Ksawery, Prof. uniw.
Gąsiorowska Kazimiera.
Holeksa Karol.
Jasiński Stanisław.
Dr Jamontt Janusz.
Jeleński Szczepan.
O. Jędrzejewski Alfons z Jasnej Góry.
Ks. Dr Korzonkiewicz Jan, Prof. uniw.
Ks. Kłopotowski Józef.
Ks. Kudłacik Jan.
Kulewski Stanisław.
Ks. Langier Jan.
Makowski Edmund.
Ks. Masny Jan.
Müller Józef.
Dr. Morawski Kazimierz, Prof. uniw.
Ks. Mytkowicz Andrzej.
Ks. Nalepa Alojzy.
Ks. Pasek Stanisław.
O. Pawelski Jan, T. J.
Ks. Dr Pelczar Józef Sebastyan, Najprzew. Biskup przemyski.
Dr Pol Wincenty.
Podlewski Wincenty.
Popiel Konstanty.
Prysakówna Jadwiga.
Ks. Dr Spis Stanisław, Prof. uniw.
Szafrańska Aleksandra.
Szafrańska Marcela.
Ks. Dr Teodorowicz Józef, Najprzew. Arcybiskup lwowski obrz. orm.
Hr. Tyszkiewicz Feliks.
Ks. Waligóra Józef.
Dr Wicherkiewicz Bolesław, Prof. Uniw.
Dr Windakiewicz Stanisław, Prof. Uniw.
Hr. Zamoyski Andrzej.
Zuraw Wojciech.

C) Członkowie seniorowie.

Dr Estreicher Marya.
Fopp Tadeusz, redaktor w Warszawie.
Godzielińska Helena.
Dr Kloska Jan.
Dr Kloska Stanisław.
Matyasik Jan, redaktor w Krakowie.
Dr Maciszewski Bolesław, lekarz.
Dr Morus Adam, lekarz w Krasiczynie.
Potkański Antoni.
Sędzierski Leonard, Prof. gimn.
Stasiniewicz Stefan.
Szafrańska Helena.
Szafrańska Kazimiera, Prof. w Krakowie.
Szafrańska Zofia, Prof. w Krakowie.

D) Członkowie zwyczajni.

Bielecki Maryan Zdzisław, sł. pr.
Ks. Borodzicz Józef, sł. fil.
Bytomski Wojciech, sł. pr.
Chylewski Ignacy, sł. fil.
Chmielnicka Janina, sł. fil.
Chodynicki Kazimierz, sł. fil.
Dobosz Bronisław, sł. pr.
Dr Dobrzański-Hubal Piotr, sł. fil.
Duda Franciszek, sł. teol.
Figiel Michał, sł. fil.
Geppert Eugeniusz, sł. fil.
Grodzicki Ludwik, sł. fil.
Grzybowska Marya, sł. fil.
Horoszkiewiczówna Walentyna, sł. fil.
Hozakowski Maryan, sł. agr.
Hubertówna Janina, sł. fil.
Hublówna Romualda, sł. fil.
Igielski Piotr, sł. fil.
Igliński Stanisław, sł. pr.
Jamka Antoni, sł. pr.
Janik Stanisław, sł. fil.
Jaranowski Stanisław, sł. fil.
Jędrzejewski Klemens, sł. fil.
Jurek Jan, sł. pr.
Jurewiczówna Marya, sł. fil.
Juszczyk Józef, sł. agr.
Kawa Władysław, sł. fil.
Kłósak Franciszek, sł. pr.
Kornecki Maryan, sł. pr
Kornecki Wilhelm, sł. pr.
Kośmider Franciszek, sł. agr.
Kowalski Jan, sł. pr.
Kręcki Anastazy, sł. fil.
Link Józef, sł. agr.
Mikiewiczówna Irena, sł. fil.
Mikułowski Jan, sł. pr.
Navratil Władysław, sł. pr.
Nitsch Józef, sł. fil.
Ks. Pęcherski Cezary, sł. fil.
Płokarz Józefat Antoni, sł. fil.
Podleski Józef, sł. agr.
Prosińska Walerya, sł. fil.
Puchałka Jan, sł. pr.
Raduński Edmund, sł. fil.
Rakowiczówna Iza, sł. fil.
Rakowiczówna Marya, sł, fil.
Reaubourg Stanisław, sł. med.
Rawdanowicz Władysław, sł. fil.
Ruxerówna Mieczysława, sł. fil.
Schreyerówna Elżbieta, sł. fil.
Sękowski Jan Zygmunt, sł. fil.
Seroczyński Stanisław, sł. fil.
Siellawianka Janina, sł. fil.
Siuta Józef, sł. agr.
Ks. Śledziewski Piotr, sł. fil.
Stafiejówna Jadwiga
Stafiejówna Teresa, sł. fil.
Stafiej Stanisław, sł. fil.

Ks. Szuman Henryk, sł. fil.
Szymeczek Rudolf, sł. pr.
Tomechna Antoni, sł. fil.
Truszkowska Zofia, sł. fil
Ks. Trzaska Jan, sł. szk. nauk polit.
Wałek Henryk, sł. pr.
Wantuch Andrzej, sł. fil.
Waśkowska Zofia, sł. fil.
Wejda Stanisław, sł. pr.
Weiglówna Marya, sł. fil.
Werner Adam, sł. pr.
Wrzoł Antoni, sł. fil.
Załuski Bronisław, sł. agr.
Zdziechowski Ksawery, sł. fil.
Zielińska Marya, sł. fil.

„Polonia“ w liczbach.

(Stan w dniu Walnego Zgromadzenia dnia 9 listopada 1912 r.).

Członków zwyczajnych	74
W tej liczbie teologów	1
Prawników	19
Filozofów	45
Medyków	1
Agronomów	7
Słuchaczy szkoły nauk polit.	1
Koleżanek	19
Członków z Galicyi	48
„ z Królestwa	18
„ z Poznańskiego	8
Członków seniorów	14
Członków wspierających	45
Członków honorowych	2
Walnych zgromadzeń odbyło się	3
Odczytów wygłoszono	22
Zebrań ogólnych	7
Wieczorów uroczystych urządziło Tow. w ciągu roku	4
Zebrań towarzyskich	6
Wycieczek	10
Książek w bibliotece	259
Pism w Czytelni	40
Dochód w ciągu roku kor.	1190·29
Rozchód	1171·01
Długi ciążące na „Polonii“ koron	550
Majątek Towarzystwa wynosi koron	2134·88

Słowiańska Liga katolickich akademików

z siedzibą w Wiedniu

składa się z następujących Stowarzyszeń:

Narodowość	NAZWA	Siedziba Uniwersytetu	Rok założenia	Organ własny wzgl. gościnny
Polskie	„Polonia“ „Polonia« „Klub akadem.“	Kraków Wiedeń Lwów	1908 1911 1908	„Prąd“ w Warszawie (organ gościnny)
Czeskie	„Czeska Liga akademicka“ „Spolek czeskych akadem“.	Praga Berno (Mor.) (politechnika)	1906 1906	„Studentska Hlidka“ w Pradze (czeskiej)
Słoweńskie	„Danica“ „Zarja“ „Dan“	Wiedeń Gradec (Graz) Praga (czeska)	1894 1901	„Zora“ w Lublanie
Chorwackie	„Hrvastka“ „Domagoj“ „Preporod“	Wiedeń Zagrzeb Graz	1905 1907 1911	„Lucz“ w Wiedniu